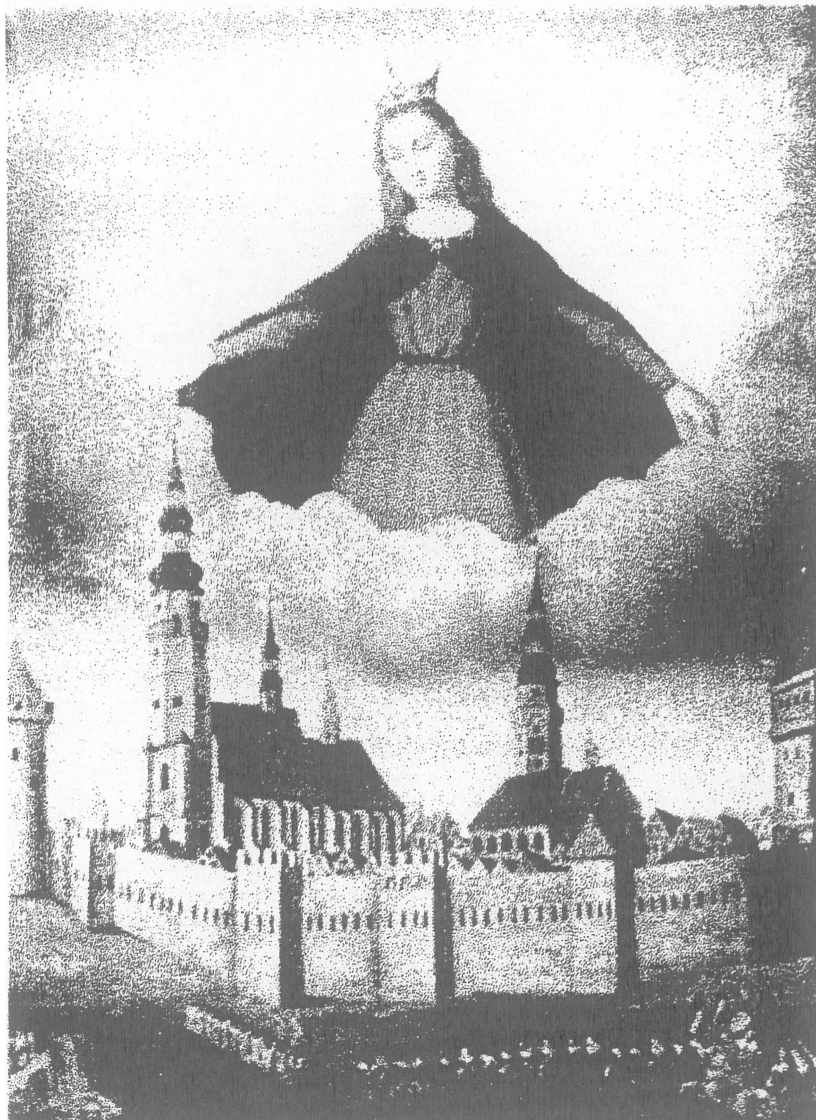


---

# OBLĘŻENIE GLIWIC

Obraz z chorągwi pielgrzymkowej złożonej na Jasnej Górze:



Matka Boża broni Gliwice przed wojskami innowierców

**jako początek ślubowanych  
pielgrzymek Gliwiczian na Jasną Górę**

---

OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK  
GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ



**Dramatyczna obrona Gliwic przez niewiasty -  
widziana oczami artysty**

# OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

## 1. Więzy tradycji

Naród bez tradycji jest jak człowiek, który stracił pamięć. Nie wie, skąd przychodzi, ani dokąd zdąży. Podobnie jest ze społecznością lokalną. Bez zakorzenienia we wspólnie wiążącej tradycji nie posiada świadomości wspólnoty. Społeczność staje się wtedy, zatamizowanym zbiorowiskiem ludzkim, którym jest łatwiej manipulować. Do tego dążą władcy, a szczególnie dyktatury.

Po zagarnięciu Śląska Fryderyk II, król pruski, zabronił mieszkańcom Gliwic pod karą więzienia pielgrzymowania na Jasną Górę. To nie tylko więź z Matką Bożą, nie tylko więź z ziemią polskimi miała być zerwana. Miała zostać także zerwana więź z przeszłością, przekreślony chwalebny przykład przodków, dla których wierność Chrystusowi, Jego Matce i Kościołowi więcej znaczyła niż własne życie, niż mienie.

Dziś nikt nie zabrania nam pielgrzymować do Częstochowy. Nie musimy bronić ani Gliwic, ani Jasnej Góry. Pamiętajmy jednak, że - jak to powiedział Ojciec Św. Jan Paweł II - każdy z nas ma swoje "Westerplatte" do obrony, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Niech przykład tych, którzy bezgranicznie zaufali Matce Bożej, zachęca nas do wytrwania w obronie słusznych spraw, i w walce z naszymi wadami i słabościami.

Każde historyczne wydarzenie, to węzeł wielowątkowego splotu. Aby rozpatrywać wydarzenie, jakim była obrona Gliwic w dobie wojny trzydziestoletniej trzeba prześledzić wiele wątków. Najpiękniejszy z nich to biało-niebieski wątek czci i miłości do Matki Bożej i spleciony z nim wątek wiążący Gliwice z Jasną Górą. Nie brak też złoto-niebieskiego wątku historii Śląska, czerwono-niebieskiego historii Gliwic, ani też znaczonego pożogą i krwią wątku historii wojen. Jedną z nich, szczególnie krwawą, była wojna trzydziestoletnia.

Zarówno przyczyny i jak i przebieg wojny trzydziestoletniej są w Polsce mało znane. Chociaż Rzeczpospolita nie brała bezpośredniego udziału w tej wojnie, to jednak jako mocarstwo ościenne pośrednio lub bezpośrednio oddziaływała na losy tej wojny, a z kolei jej wydarzenia wpływały na losy Polski. Bezpośrednie oddziaływanie, to udział w tej wojnie Polaków, walczących jako wojsko najemne, szczególnie kilku tysięcy Lisowczyków - polskiej lekkiej jazdy zaciężnej, zwerbowanej dla cesarza za cichym poparciem króla polskiego. Wpływ pośredni, to umożliwienie Szwedom interwencji w Rzeszy Niemieckiej, o czym zdecydował zawarty w roku 1629 rozejm w Altmarku, przerywający kolejną fazę wojny między Polską a Szwecją. Król Szwecji, Gustaw II Adolf mógł teraz pośpieszyć "z bratnią pomocą" protestantom niemieckim, lądując rok później wraz z wojskiem w Usedom na wybrzeżu niemieckim. Z kolei Pokój Westfalski, kończący w roku 1648 wojnę trzydziestoletnią, stanowił, za

# OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

odpowiednią rekompensatą, barierę dla dalszych działań Szwecji na terenie Rzeszy Niemieckiej. W konsekwencji pokój ten umożliwił skierowanie w roku 1655 militarnej ekspansji Szwecji na teren Rzeczypospolitej, czego rezultatem był Potop i oblężenie Jasnej Góry.

## 2. Historia Gliwic na tle historii Śląska

Górnośląskie miasto Gliwice, jest położone w obszarze granicznym na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych ze wschodu na zachód tj. z Krakowa do Wrocławia, oraz z południa na północ, tj. z czeskiej Opawy do Wielkopolski i na Pomorze. Miasto to wraz z całym Śląskiem, znajdowało się na przestrzeni dziejów pod wieloma różnorodnymi wpływami politycznymi. We wczesnym średniowieczu, a także i później szczególnie silne były wpływy czeskie. Pod koniec 9. wieku Śląsk wchodził w skład państwa wielkomorawskiego. Upadek tego państwa, które sięgało aż po Małopolskę ułatwił Mieszkowi I. około 990 roku zjednoczenie Śląska i Małopolski z państwem Piastów.

Przez całe wczesne średniowiecze Gliwice należały do księstwa opolskiego, zwanego też okresowo opolsko-raciborskim, do którego należała większość ziem Górnego Śląska.

Dokładna data lokacji Gliwic nie jest jednoznacznie udokumentowana. Oficjalnie w roku 2000 obchodzono 750 lecie miasta, które swój dokument lokacyjny otrzymało z rąk Władysława, księcia opolsko-raciborskiego.

Okolo 1281 r. z jednolitego dotąd księstwa opolskiego powstały 4 nowe dzielnice: opolska, raciborska, cieszyńska i bytomska. Po śmierci Władysława Gliwice przypadły księciu bytomskiemu Kazimierzowi II. Na położenie polityczne Śląska duży wpływ wywierał dzielnicowy podział Polski. W dążeniach do zjednoczenia ziem polskich dużą rolę odgrywali w 13. wieku książęta wrocławscy, szczególnie Henryk IV Probus, który w roku 1289 zajął Kraków. Aby uniezależnić się od książąt wrocławskich, Kazimierz II złożył w tym samym roku hołd lenny królowi Czech Wacławowi II, wzmacniając tym samym wpływy czeskie na Śląsku.

Gdy w roku 1303 roku księstwo bytomskie podzielono, Gliwice wraz z księstwem toszeckim znalazły się w posiadaniu Bolesława, jednego z trzech synów Kazimierza II. W 1322 roku zmieniono podział księstwa bytomskiego, wydzielając z niego księstwo gliwickie dla Siemowita, drugiego ze synów Kazimierza II.

Proces uzależniania księstw śląskich przez Czechy doprowadził do podporządkowania w roku 1327 Śląska królom czeskim, kiedy to książęta śląscy zostali lennikami króla czeskiego Jana Luksemburskiego.

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

Podejmowane przez władców polskich próby odzyskania Śląska zakończyły się niepowodzeniem. W roku 1335 po raz pierwszy, a w roku 1348 definitywnie Kazimierz III Wielki zrzeka się praw do Śląska na rzecz króla czeskiego Jana Luksemburskiego, aby pozyskać jego poparcie w sporze z Krzyżakami.

Po wymarciu Piastów bytomskich Gliwice zostały podzielone między Piastów linii oleśnickiej i cieszyńskiej. Miasto miało dwa zamki i dwie rady miejskie. Taki stan utrzymał się w 15. wieku. W 1429 roku Gliwice opanowali husyci pod wodzą Zygmunta Korybutowicza, bratanka wielkiego księcia litewskiego Witolda. Gdy w dwa lata później starszyna husycka wyjechała do Krakowa na dysputę religijną, miastem zawładnął książę oleśnicki Konrad VII Biały, niszcząc przy tej okazji "konkurencyjny" zamek książąt oświęcimskich.

W 1473 roku ostatni książę oleśnicki Konrad X Biały Młodszy przyrzekł swoją część księstwa bytomsko-kozielskiego wraz z połową Gliwic księciu ziębickiemu Henrykowi I Starszemu, synowi króla czeskiego Jerzego z Podiebradu, jako posag dla swojej bratanicy Barbary. Henryk I Starszy potwierdził prawa miejskie Gliwicom, nadając równocześnie nowy przywilej handlu chmielem i piwem.

Mający wielu przeciwników król Jerzy szukał poparcia między innymi u króla Polski, Kazimierza Jagiellończyka. Zawarł z nim porozumienie, mające doprowadzić do przekazania tronu czeskiego synom Kazimierza Jagiellończyka.

Wybrany przez opozycję na tron czeski król węgierski Maciej Korwin zajął w roku 1475 Śląsk, przekazał księstwo bytomsko-kozielskie Janowi z Żerotina. Mianowany przez Korwina starosta górnośląski Jan Bielik z Kornic odkupił księstwo z obiema częściami Gliwic. Gdy po śmierci Macieja Korwina w roku 1490 tron czeski a także węgierski zdobył Władysław Jagiellończyk, usunął Bielika. Dobrą stroną rządów węgierskich na Śląsku było zakończenie podziału Gliwic.

Dwa lata później księstwo bytomsko-kozielskie wykupił książę opolski Mikołaj II, po którym, za zgodą Władysława Jagiellończyka rządy objął jego brat, Jan II Dobry. Nowy władca zasłynął jako dobry gospodarz, powiększający swoje majątki, do których w roku 1498 dołączył Gliwice. Ku żalowi poddanych, Jan II zmarł bezpotomnie w roku 1532.

Zawarta w roku 1515 umowa dynastyczna między Jagiellonami a Habsburgami regulowała sprawę przejęcia tronu czeskiego i węgierskiego po wygaśnięciu jednej z dynastii. W wyniku tej umowy, gdy rządzący po śmierci Władysława w obydwu królestwach Ludwik Jagiellończyk zginął w roku 1526 w walce z Turkami pod Mohaczem, nie zostawiając potomstwa, tron w Pradze i Budzie objęli Habsburgowie. Na elekcyjny tron czeski został w tym samym roku wybrany Ferdynand I. W ten sposób Śląsk wraz z Czechami przeszedł pod panowanie Habsburgów, elekcyjnych

# OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

cesarzy Rzeszy Niemieckiej, którzy godność tą piastowali nieprzerwanie od czasu wyboru Albrechta II, (1438) aż do końca Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego w roku 1806.

Księstwo opolskie po Janie II Dobrym przejął na podstawie wcześniejszych ustaleń Jerzy Hohenzollern, jednakże cesarz Ferdynand I odebrał mu to lenno w roku 1551, pozostawiając mu jedynie księstwo bytomskie. Od 1552 roku księstwo opolsko-raciborskie otrzymała Izabela Jagiellonka, wdowa po Janie Zapolya, jako odszkodowanie za Siedmiogród. Po jej rezygnacji z księstwa, cesarz w 1558 roku wydzierżawił tzw. państwo gliwickie Fryderykowi von Zetritz. Dzierżawę tą przejęło miasto trzy lata później, a po 28 latach tej dzierżawy, w roku 1596 miasto wykupiło zwierzchnie prawa książęce nad państwem gliwickim za znaczną jak na owe czasy sumę 27 tysięcy talarów. Od tej chwili Gliwice stały się wolnym miastem królewskim. Zamożność Gliwic nie trwała jednak długo. Oto w 1601 roku wybucha pożar, który niszczy całe miasto, z wyjątkiem dwóch domów. Gliwice wyprzedają posiadany majątek, wysyłając równocześnie emisariuszy do sąsiednich miast z prośbą o łaskawe wsparcie. Gdy miasto ledwie wydzwignęło się z biedy, wybucha wojna trzydziestoletnia. W 1626 roku u wrót Gliwic stanęły protestanckie wojska niemieckoduńskie. Rozpoczęło się oblężenie.

### 3. Stosunki wyznaniowe na Śląsku. Wierność Gliwic

Rozpowszechnianie się nauk Lutera na Śląsku nie spotkało się od razu z przeciwdziałaniem biskupów wrocławskich. Jedną z istotnych przyczyn był początkowy brak ścisłego rozgraniczenia doktrynalnego, a także panująca w Rzeszy nadzieja na sformułowanie wspólnego wyznania, dzięki któremu utrzymano by jedność religijną w cesarstwie. Głoszących hasło „powrotu do czystej nauki Ewangelii” zwolenników Lutera, wspierali częstokroć lokalni książęta i panowie. W ten sposób Reformacja uzyskała znaczne wpływy na Dolnym Śląsku. Na Górnym Śląsku utrudnieniem w rozprzestrzenianiu się nowej nauki był na początku język polski, niemniej poparcie doktrynom protestanckim, udzielane między innymi przez margrafa Jerzego von Brandenburg i jego syna Fryderyka, którzy w latach 1532-1551 otrzymali w zastaw księstwo opolskie, i tu zaczęło odnosić skutek. W Tarnowskich Górach wzniesiono kościół protestancki już w roku 1531. Nauki Lutera szerzyły się w Raciborzu, Głubczycach, Krapkowicach, Prudniku i Głogówku. Rozpowszechniały się także na wsi: w Kamieńcu położonym ok. 12 km od Gliwic, mieszkańcy całej okolicy przeszli na protestantyzm. W sąsiednich Zbrostawicach zamieszkał ich superintendent, a w Szalszy, dziś bezpośrednio sąsiadującej z Gliwicami osiedlił się

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

ewangelicki kaznodzieja, gdy połowa wsi przeszła na nowe wyznanie. Silne były wpływy protestanckie w sąsiednim Toszku i Strzelcach Opolskich.

Władający Bytomiem Jerzy Hohenzollern zdecydowanie popierał szerzenie protestantyzmu. Już w roku 1565 protestanci zabierają katolikom kościół Wniebowzięcia NMP, odzyskanego przez katolików dopiero w roku 1632. Gdy legat papieski Aldobrandini, późniejszy papież Klemens VIII wizytuje Bytom, mszę św. może odprawić tylko w kościółku Trynitarzy, po za miastem.

Po śmierci Jerzego Hohenzollerna w roku 1603, księstwo bytomskie otrzymał elektor brandenburski Joachim Fryderyk, który w trzy lata później oddał je swojemu młodszemu synowi, Janowi Jerzemu, również gorliwie wspierającemu nauki Lutra.

Na tle tych wszystkich przemian wyjątkową wiernością wyznaniu katolickiemu wyróżniają się mieszkańcy Gliwic. Dla uniknięcia rozdarcia wyznaniowego Rada Miejska przyjmuje uchwałę, że obywatelami miasta mogą być tylko prawowierni katolicy. Kolejni biskupi wrocławscy, którym Gliwice podlegały, zwłaszcza Marcin von Gerstmann oraz Andrzej von Jerin (1586-1596) starają się o umocnienie religijne ludu. Ten ostatni wystosował do mieszkańców Gliwic w roku 1589 specjalny list pasterski, w którym wskazuje na zasady postępowania w dobie nowinkarstwa religijnego, mając na względzie zachowanie prawdziwej wiary.

Niewątpliwie mieszkańcom Gliwic łatwiej było pozostać wiernym Kościołowi, nie mając nad sobą pana, który by – jak to było np. w Bytomiu – forsował nowe wyznanie. To była niewątpliwa korzyść z przejęcia przez miasto dzierżawy w roku 1561, a potem „wykupienia się”. Jednakże prawdziwą kotwicą wiary było nabożeństwo do Matki Boskiej, szczególnie czczonej w Jej Jasnogórskim Wizerunku. Kult Matki Boskiej Częstochowskiej był bardzo rozpowszechniony na pograniczu śląsko-polskim, a najlepszym dowodem więzów, łączących Górny Śląsk z Jasną Górą są wizerunki miast na odwrotnej stronie Cudownego Obrazu. Z czterech przedstawionych tam miast połowa to miasta górnośląskie: Gliwice i Racibórz. Mimo podporządkowania Śląska protestanckim Prusom, cześć Matki Boskiej Częstochowskiej zachowała się na Górnym Śląsku. Ilustracją może być wydarzenie, jakie w czasie ostatniej wojny miało miejsce w jednym z kościołów Zabrze, ówczesnie Hindenburga. W kościele tym czczony był z dawien dawna obraz Czarnej Madonny. Cześć ta była solą w oku władz hitlerowskich, które poleciły gestapowcom konfiskatę obrazu. Na szczęście zaalarmowany w porę proboszcz schował obraz, chroniąc go przed znieważeniem.

Gliwiczanie często i chętnie pielgrzymowali na Jasną Górę. Wymowną ilustracją ich wiary w moźną protekcję Pani Jasnogórskiej jest historia świątobliwego Sługi Bożego, Marcina Strzody, urodzonego w roku 1587. Gdy niepokojący rozwój gruźlicy

# OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

zagroził życiu dziecka, jego matka, wierna czcicielka Czarnej Madonny zabrała go na pielgrzymkę na Jasną Górę, gdzie złożyła ślubowanie, że jeżeli Matka Boża uratuje dziecko, to zostanie ono ofiarowane na służbę Bogu. Jej prośba została spełniona, a Marcin, gdy dorósł, obrał drogę życia zakonnego w zakonie Jezuitów. Już jako przełożony prowincji czeskiej, obejmującej Czechy, Morawy i Śląsk, chętnie odwiedzał Jasną Górę, gdy wizytował śląskie klasztory. Marcin Strzoda cieszył się również wielkim autorytetem jako naukowiec. Powierzano mu m. in. obowiązki rektora akademii w Brnie, a także – jak notują niektórzy jego biografowie – w Pradze. Swoją wierność Matce Boskiej Częstochowskiej potwierdzili gliwiczanie, gdy nie ustępując nawet za cenę życia i mienia przed protestanckim najeźdźcą ślubowali doroczną pielgrzymkę dziękczynną na Jasną Górę, jeżeli Matka Boża wyratuje ich ze śmiertelnego zagrożenia. I kiedy niebezpieczeństwo minęło, nie tylko gorliwie wypełniali swoje śluby, ale także domagali się u cesarza Ferdynanda II, aby w nowym herbie Gliwic królowała Matka Boża.

## 4. Gliwice w Rzeszy Niemieckiej

Od czasów przejścia tronu czeskiego przez Habsburgów, losy Gliwic zostały związane z losami Rzeszy Niemieckiej. Mimo że rządzone przez cesarzy, państwo to miało charakter – jak byśmy to dzisiaj powiedzieli – federalny, a nie scentralizowany. Sięgająca Karola Wielkiego tradycja uniwersalnej monarchii chrześcijańskiej znalazła swoją kontynuację w używaniu przez królów, a potem cesarzy niemieckich tytułu "Króla rzymskiego", i nazywania swojego państwa "Cesarstwem rzymskim". Klasycznym przedstawicielem tej idei uniwersalnego państwa chrześcijańskiego był Otton III, którego pamiętamy z pielgrzymki do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie w roku 1000. Zgodnie z tą ideą wszystkie ziemie objęte panowaniem chrześcijańskim miały podlegać rezydującemu w Rzymie cesarzowi jako władcy świeckiemu, oraz papieżowi, jako władcy duchownemu. Jednakże realne ograniczenie władzy cesarskiej do ziem zasiedlonych głównie przez plemiona niemieckie, spowodowało przyjęcie w drugiej połowie 15. wieku oficjalnej nazwy "Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego". Skrótowe określenie cesarstwa jako "Rzeszy" miało odzwierciedlać zarówno niepodzielność cesarstwa, jak i pochodzącą z germańskiej tradycji zasadę wyboru władcy, którego władza ograniczona była dość daleko idącym prawem współdecydowania elektorów. Elektorzy ci byli żywotnie zainteresowani w utrzymaniu wpływów władzy centralnej na możliwie niskim poziomie, przedkładając swoje „wolności” nad zwartość państwa. Każdorazowy cesarza wybierany był kosztem



## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

ustępstw i przywilejów. Cesarz nie mógł też dysponować istotną siłą militarną, zarówno ze względu na koszt, jak i potencjalne zagrożenie wolności książąt.

Grupa książąt, wybierająca cesarza z biegiem lat różnicowała się, wyłaniając na końcu osobny stan. Był to stan książąt Rzeszy, liczący około 20 świeckich i 80 duchownych książąt. Z kolei z tej grupy wyłoniła się grupa zaledwie siedmiu książąt Rzeszy - elektorów, których przywileje zatwierdził Karol IV Luksemburczyk tzw. "złotą bullą" z roku 1356, ustalającą zasady wyboru cesarza. Do tych siedmiu elektorów zaliczali się: arcybiskup Kolonii, arcybiskup Moguncji, arcybiskup Trewiru, król czeski, książę saski, palatyn reński i margrabia brandenburski. Ten ostatni był znany w Polsce, a dziś nam z literatury jako "elektor brandenburski".

Rozszerzanie się nauk Lutra i Kalwina musiało się spotkać z przeciwdziałaniem ze strony cesarza, który za swój obowiązek uważał obronę Kościoła i prawdziwej wiary. Tak pojmowana sprawa kształtowania się poglądów religijnych społeczeństwa była również sprawą państwową i obowiązującej w Rzeszy konstytucji. Wobec szybkiego rozszerzania się wpływów Reformacji w Niemczech północnych i środkowych problem ten stawiał Karola V, cesarza niemieckiego od roku 1520 i króla hiszpańskiego od roku 1516 przed bardzo trudnym zadaniem. Jednakże zarówno obrona cesarstwa przed ekspansją turecką, jak i wojny dynastyczne na tyle absorbowały Karola V., że nie mógł poświęcić się poszukiwaniom możliwego do zaakceptowania rozwiązania dla problematyki wyznaniowej w Niemczech. Narastające przeciwieństwa doprowadzały do konfliktów o charakterze militarnym, gdy jednak Karol V. po pokonaniu zwolenników reformacji w roku 1547 w tzw. wojnie szmalkandzkiej zamierzał zreformować dotychczasową federalną strukturę państwa, nadając jej bardziej centralistyczny charakter, spotkał się ze zdecydowanym oporem ze strony książąt. Ci ostatni, wspierani przez Francję pokonali stronnictwo cesarza. Ferdynand I, rządzący z ramienia swojego brata Karola V w Niemczech przyznał w roku 1552 protestantom pełną swobodę religijną. Ponadto w pokoju zawartym w Augsburgu w roku 1555 przyznał stanom protestanckim prawne równouprawnienie w Rzeszy, a książętom przejęcie praw zwierzchnictwa religijnego w ich księstwach, co znalazło swój wyraz w zasadzie „czyja władza, tego religia”. Tym z poddanych, którym nie odpowiadało wyznanie wprowadzone jako panujące, przyznano prawo emigracji. Stałe zagrożenie ze strony tureckiej nie pozwoliło Ferdynandowi I, jako następcy Karola V., na pokonanie narastających przeciwieństw wyznaniowych.

Wspierana przez cesarzy kontrreformacja stała się przyczyną połączenia się w roku 1608 książąt i stanów protestanckich w związek zwany Unią protestancką, pod wodzą księcia Palatynatu. Jako przeciwwagę dla Unii stworzyli katolicy rok później Ligę katolicką pod wodzą księcia bawarskiego Maksymiliana I.

## 5. Prowadzenie działań wojennych

Na przełomie 16. i 17. wieku nie znano jeszcze stałego wojska, jeżeli nie brać pod uwagę gwardii przybocznej władcy i stosunkowo niewielkich garnizonów na granicy. Powszechny obowiązek służby wojskowej nie był znany. W niektórych krajach, jak np. w Szwecji, komisarze królewscy wyznaczali ilu zdatnych do noszenia broni mężczyzn ma dostarczyć dana wioska.

Ocenia się, że koło roku 1560 w całej Francji pod bronią było 10.000 żołnierzy. Wojsko czasu pokoju, pełniąc głównie służbę garnizonową było trudne do mobilizacji i całkowicie nie przyzwyczajone do dyscypliny wojskowej, jaka musi panować w armii. Przygotowania wojenne oznaczały rekrutację wojsk najemnych, w znacznym stopniu pochodzących z zagranicy. Niektóre rodzaje wojska zaciężnego były – jak byśmy to dzisiaj powiedzieli – specjalnością eksportową ówczesnie biednych krajów, jak np. Szkocja czy Szwajcaria. Dzisiejszą pozostałością tym czasów jest szwajcarska gwardia papieska.

Zakończenie wojny oznaczało rozpuszczenie zgromadzonego wojska, bez zapewnienia byłym żołnierzom jakiegokolwiek wsparcia materialnego. Kraj zalewały wtedy bandy społecznie nieprzystosowanych, uzbrojonych, bezrobotnych żołnierzy, żyjących z rozboju. Z czasem większość z nich kończyła w więzieniu lub na szubienicy. Klasycznym przykładem stosunku ówczesnych władców do swoich zbędnych żołnierzy, jest postępowanie królowej angielskiej, Elżbiety I. Gdy w roku 1588, Anglicy w szeregu bitew morskich pokonali dzięki poświęceniu swoich żeglarzy Wielką Armadę hiszpańską, szykującą się do podboju Anglii, niepotrzebne już statki wraz z załogami pozostawiono w portach swojemu losowi. Z pozbawionych jakiegokolwiek wsparcia marynarzy, przeszło połowa zmarła z głodu.

Przygotowania do wojny, lub atak wroga oznaczały gromadzenie wojska. Władcy zlecali wtedy prowadzenie werbunku wyższym oficerom, lub najchętniej znanym dowódcom, pełniącym w gruncie rzeczy rolę przedsiębiorców wojskowych. Takimi przedsiębiorcami byli Mansfeld, który oblegał w roku 1626 Gliwice, a w jeszcze większej skali Wallenstein. Zwykli werbownicy otrzymywali odpowiednie środki na tworzenie i wyposażenia pułków, ci znaczniejsi organizowali wojsko na swój własny rachunek, licząc na zyski z łupów, kontrybucji i nadań władców.

Kandydaci na żołnierzy pochodzili z najczęściej ze wsi, byli wśród nich także mieszkańcy miast nie mający żadnego zawodu, włóczędzy a także obwiesie wszelkiego autoramentu, nie mający nic do stracenia. Długotrwałość prowadzonych

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

konfliktów prowadziła także do pojawienia się grupy zawodowców, walczących dla najlepszego żołdu, jaki mogli znaleźć.

Oficerowie pochodzili ze szlachty. W wielu krajach, jak np. w Niemczech, w których obowiązywało prawo majoratu, głoszące że całość dóbr dziedziczyli najstarsi synowie, młodszy synowie, pozbawieni majątku mogli wybierać przyszłość jedynie w wojsku, na dworze królewskim lub książęcym lub w Kościele. Dochody z rzemiosła wojennego były ich jakby przywilejem, stąd też bardzo niechętnie widzieli w swoim gronie oficerów awansowanych z plebsu. Powszechne było też kupowanie stopni oficerskich i komend nad oddziałami. Kto z szlachty był zbyt biedny, aby służyć jako oficer, a nawet z braku własnego konia nie mógł służyć jako jeździec, temu pozostawała tylko piechota.

Zawodowi najemnicy pojawili się na liczącą się skalę w 16. wieku. Armie tworzone ze znacznym udziałem najemnych, a przy tym specjalizowanych oddziałów. Środkowa Europa dostarczała jazdy lekkiej, Szkoci i Gaskończyki stanowili doskonałą piechotę. Gaskończyki mieli znakomitą opinię jako łucznicy, a także świetnie dostosowali się do broni palnej. Szwajcarskim produktem narodowym były oddziały pikinierów. Państwa niemieckie dostarczały lancknechtów - rodzaj pikinierów oraz rajtarów, tj. kawalerii walczącej ogniem pistoletów. Powstała cała branża przedsiębiorców wojennych, najmujących oddziały zaciężne.

Polscy najemnicy brali również udział w wojnie trzydziestoletniej. Najbardziej z nich znani, to Lisowczyki, znani byli z bitności, ale także z okrucieństwa. Pojawienie się Lisowczyków na terenie Czech stało się bezpośrednią przyczyną męczeńskiej śmierci św. Jana Sarkandera. Święty ten, pochodzący ze Skoczowa był od roku 1616, a więc i w czasie wybuchu wojny trzydziestoletniej proboszczem w Holeszowie. Gdy w roku 1620 oddziały Lisowczyków zbliżyły się do Holeszowa, wyszedł im na przeciw i nakłonił ich dowódców, aby ominęli miasto, ratując tym samym mieszkańców przed okropnościami zajęcia miasta przez te wojska najemne. Władający miastem czescy protestanci oskarżyli go o zdradę, o knowanie z Lisowczykami. Po aresztowaniu przewieziono św. Jana Sarkandera do Ołomuńca, gdzie poddano go okrutnym torturom, gdyż chciano wydostać od niego przyznanie się do winy oraz tajemnice spowiedzi. Zmarł w więzieniu w wyniku tych tortur. Beatyfikowany w roku 1859, został kanonizowany w roku 1995 przez Jana Pawła II. Walczący po drugiej stronie Polacy są mniej znani. Jednym z nich był Aleksander Kostka-Napierski, kapitan w służbie szwedzkiej. Czczony w Polsce Ludowej jako bohater buntów chłopskich, stracił swój splendor, gdy historycy udowodnili, że prowadził działalność agenturalną.

---

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

Dla znakomitej większości najemników pojęcie patriotyzmu nie miało żadnej treści motywacyjnej, chyba że bronili swoich rodzinnych stron, skąd pochodzili. Jeszcze mniejsze znaczenie miała motywacja wyznaniowa. Jednym z głównych podkomendnych w armii Wallensteina w czasie jego pierwszego dowództwa nad wojskami cesarskimi był protestant Jerzy Arnim, który uprzednio służył pod rozkazami króla szwedzkiego, króla polskiego i hrabiego Mansfelda. Arnim dowodził z ramienia Wallensteina oblężeniem miasta portowego Stralsund, uważanego za "twierdzę protestantyzmu", na której sam Wallenstein połamał sobie zęby. Skuteczną obroną Stralsundu kierował pułkownik Henryk Holk. Tenże Holk parę lat później walczył pod rozkazami Wallensteina - tym razem przeciw królowi szwedzkiemu.

Wśród zwykłych żołnierzy zmiana sztandarów, pod którymi służyli też była czymś zwyczajnym. Oddziały najemne, którym zbyt długo nie płacono żołdu, często szły w rozsypkę, szukając nowego pracodawcy. Nieraz jeńcy wzięci do niewoli przechodzili do obozu zwycięzców. Bywało też, że najeźdźcy uzupełniali stan swojej armii rekrutując najemników z pośród ludności terenów zajętych. Tak było na Śląsku, zajętym przez wojska protestancko-duńskie w roku 1626.

Pochodzące ze średniowiecza zwyczajowe prawo do łupu na polu bitwy pozostawało w pełni w mocy, chociaż stanowiło wielkie zagrożenie dla dyscypliny wojska, a nieraz nawet uniemożliwiała wygrania bitwy. Żądne łupów, a nieraz wygłodniałe wojsko zajmowało się rabunkiem, zamiast kontynuować walkę.

Zaciężne wojsko było płacone mizernie. Szeregowy żołnierz piechoty otrzymywał przeciętnie od 8 do 10 guldenów miesięcznie. Kawalerzysta 15 guldenów, porucznik kawalerii 50 guldenów, dowódca pułku w randze pułkownika średnio 450 do 500 guldenów. Generalicja była oczywiście lepiej płatna: płaca generała-porucznika wynosiła 3.000 guldenów, marszałka polnego (ówcześnie był to stopień dowódcy kawalerii) 1.500 guldenów. Z zasady jednak ten taryfikator był pobożną iluzją, szczególnie dla pospolitego żołnierstwa.

Kapitanowie starali się powiększyć swoje dochody, inkasując żołd za poległych żołnierzy i dezertów. Wyższe rangi i dostawcy dorabiali się przechwytyjąc część środków przekazywanych przez władców na prowadzenie wojny. Wszyscy liczyli na łupy wojenne. Marzeniem było zagarnięcie okupu za pojmanego oficera lub bogatego mieszczanina. "Przedsiębiorcy wojenni" inkasowali kontrybucje nakładane na miasta lub też księstwa. Przyływ kapitału pomagał rozkręcać wojenny interes, rekrutować nowych najemników.

Bardzo szybko po rozpoczęciu działań wojennych kasy wodzów, wypłacające w pierwszym rzędzie żołd generalicji i wyższym oficerom, świeciły pustkami. Np. król

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

szwedzki pisał do swojego kanclerza w czerwcu 1631 roku, krótko po rozpoczęciu kolejnej kampanii, że jego armia od 16. tygodni nie dostała ani złamanego grosza, ponieważ obiecane fundusze nie nadeszły.

Podobnie, a właściwie jeszcze gorzej wyglądało z zaopatrzeniem. Chimeryczność opłacania i zaopatrzenia wojska szybko prowadziła do plądrowania i rabunku. Często też dowódcy, hołdujący zasadzie "niech wojna żywi wojnę" liczyli na "samozaopatrywanie się wojska", nie dbając o gwałty i rabunek.

Nominalna racja żywnościowa żołnierza wynosiła dziennie: 1 kilogram chleba, pół kilograma mięsa oraz 3 litry niskoprocentowego piwa. Biorąc pod uwagę niski poziom ówczesnej techniki konserwacji żywności, można sobie wyobrazić jak wyglądało zaopatrzenie takich mas wojska. Często za armią wędrowały zapasy w formie stad bydła. Cała strategia była uwarunkowana zaopatrzeniem. Zmieniano lub wybierano trasę przemarszu stwarzającą możliwość wyżywienia ludzi i zwierząt. Z tego też powodu nieraz wybierano drogi prowadzące wzdłuż rzeki. W razie oblężenia miasta lub twierdzy, gdy oblężenie się przeciągało, a cała okolica były już dokładnie oczyszczona z żywności, oblegający głodowali nie gorzej niż oblegani.

Za każdą z armii wlokły się tabory z ludźmi różnego autoramentu, liczących na uzyskanie jakichś korzyści z toczącej się wojny. Tabory te były niejednokrotnie znacznie większe niż sama armia. Za wojskiem nieraz wędrowały rodziny żołnierzy, Oprócz ciurów obozowych, z taborami wędrowały markietanki i handlarze, kobiety lekkich obyczajów i kucharki, praczki i krawcy, płatnerzy i rusznikarze, alchemicy i hazardziści, lekarze i oszuści. Wlekli się z nimi ranni i kalecy żołnierze. Każdy liczył na jakieś ochłapy z maszyny wojennej, szczególnie jeżeli spalone wsie i zniszczone miasta nie dawały żadnych szans na przeżycie.

Ówczesne armie nie miały służby sanitarnej. Lekarze byli rzadkością, mimo że nowe techniki wojenne czyniły wojnę bardziej krwawą. Służba sanitarna praktycznie nie istniała. Rannych czy chorych żołnierzy częstokroć pozostawiano swojemu losowi. W armii była pewna liczba felczerów, tj. chirurgów wojskowych bez wykształcenia medycznego, którzy opatrywali rany, złamania, amputowali kończyny, usuwali zęby itp. Rany, zadawane bronią sieczną lub kłującą, o ile nie były śmiertelne, dawały względnie dobrą szansę na wyleczenie. Gorzej bywało z ranami spowodowanymi bronią palną, szczególnie uderzeniem ołowianych pocisków. Ich siła uderzeniowa i rozrywająca wywoływała rany szarpane, wywołujące znacznie częściej groźne stany zapalne. Często przyczyną zranień były wyrwane pociskiem z ciała sąsiada lub poprzednika w szeregu fragmenty kości lub uzębienia. Kalekami nikt się nie zajmował, pozostawało im tylko żebrać, lub kraść.

# OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

Od 16 wieku pojawia się coraz powszechniej broń palna na uzbrojeniu wojska, jednakże stosunkowo wysoka cena tej broni, jak i długi czas ładowania nie sprzyjały szybkiemu jej zastosowaniu. Upowszechnia się i rozwija także artyleria. Jak pamiętamy, artyleria była już reprezentowana w bitwie pod Grunwaldem, gdzie jednak nie weszła do akcji. W czasie wojny trzydziestoletniej działa strzelają kulami żelaznymi, osiągając jak na owe czasy fantastyczny zasięg nawet do kilku tysięcy metrów, i dysponują siłą przebicia niszczącą skutecznie średniowieczne mury miast i warowni. W maju 1626 roku, roku oblężenia Gliwic, wojska Ligi, dowodzone przez Tilly'ego, oblegają niemieckie miasto Muenden, bronione przez garnizon duński i mieszczan. Gdy mimo trzykrotnego wezwania do poddania się, dowódca odmawia kapitulacji, Tilly nakazuje skoncentrować ogień 12 dział na jeden odcinek murów miejskich. W wyniku całodziennego ostrzału powstaje wylom dostatecznie wielki, aby rozpocząć szturm. Wdzierający się napastnicy są masakrowani ogniem kartaczy. Szturmujący, rozwścieczeni poniesionymi stratami mordują wszystko, co im się pod klingę nawinie. Całe oblężenie trwało w sumie kilka dni.

Podobny los czekał Gliwice, gdy odmówiły kapitulacji przed wojskami Mansfelda. Mieszkańcy Gliwic nie mogli wiedzieć, że głównym celem Mansfelda i Duńczyków było połączenie się z siłami księcia Siedmiogrodu, a nie zajęcie całego Śląska. Musieli już wiedzieć o losie Muenden, a mimo to nie kapitulowali. Ostrzał miasta powodował liczne straty, jeszcze w roku 1905, znaleziono przy budowie domu żelazną kulę z czasów oblężenia.

## 6. Przedsiębiorcy wojenni. Mansfeld i Wallenstein

Z historią oblężenia Gliwic związane są szczególnie dwa nazwiska przedsiębiorców wojennych: Mansfelda i Wallensteina. Pierwszy z nich pojawił się pod Gliwicami osobiście, oddziaływanie drugiego było pośrednie. Pierwszy był z urodzenia katolikiem, służył jednak protestantom. Drugi urodził się protestantem, przeszedł na katolicyzm. Wspólne im było odpłatne oferowanie swoich usług obydwu stronom konfliktu. Obydwóm los nie pozwolił na walkę na rzecz strony przeciwnej, jednakże byli do tego gotowi za odpowiednim wynagrodzeniem.

Hrabia **Ernest Mansfeld**, urodził się w 1580 roku jako nieślubne dziecko księcia Piotra Ernesta Mansfelda. Jego pochodzenie, mimo późniejszego uznania przez ojca, skłaniało go do szukania perspektyw po za swoim środowiskiem. Początkowo służył w wojskach habsburskich, lecz z czasem stał się przeciwnikiem Domu Habsburskiego. Po wybuchu wojny trzydziestoletniej walczył z ramienia Unii

## OBŁĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

protestanckiej w Czechach, gdzie zdobył w 1618 roku wierne cesarzowi Pilzno. Negocjował przejście na stronę cesarską wraz ze swoimi oddziałami, jednakże stawiane przez niego warunki finansowe zostały odrzucone jako zbyt wygórowane. Po przegranej przez Fryderyka V. w roku 1620 bitwie pod Białą Górą, bronił w jego służbie księstwa Palatynatu. Zwolniony w 1623 roku, ponownie bezskutecznie negocjował przyjęcie do służby cesarskiej. Wraz z Chrystianem z Brunszwiku przemaszzerował przez Lotaryngię i Flandrię, finansując swoich najemników z kontrybucji i grabieży. Pierwszy zastosował zasadę „niech wojna żywi wojnę”. Jako dowódca w służbie Stanów Generalnych Niderlandów zajął i okupował do roku 1624 wschodnią Fryzję. Uzyskał następnie angielskie subsydia dla prowadzenia dalszych działań z królem duńskim Chrystianem IV na terenie Rzeszy Niemieckiej. Pobity w kwietniu 1626 roku pod Dessau przez Wallensteina, pomaszzerował z wojskami duńskimi przez Śląsk na południe. Obległ bezskutecznie Gliwice. Po rozsypce wojsk na Słowacji zamierzał podjąć służbę u Wenecjan, w czym przeszkodziła mu śmierć.

**Albrecht von Wallenstein** urodził się w roku 1583 w rodzinie szlachty czeskiej, należącej do Braci Czeskich, odłamu wyznania kalwińskiego. Sam Wallenstein przeszedł na katolicyzm w czasie studiów na uniwersytecie jezuickim w Ołomuńcu. Ożenił się z bogatą wdową, która pozostawiła mu znaczny majątek. W chwili wybuchu rewolty czeskiej w 1618 r., będąc pułkownikiem w służbie Stanów Morawskich opowiedział się po stronie cesarza, dla którego porwał kasę Stanów. Za to został zaocznie skazany, a jego majątek na Czechach skonfiskowano. Brał udział w bitwie pod Białą Górą. W nagrodę za zasługi oraz wypożyczenie pokaźnych sum, Ferdynand II umożliwił mu przejęcie znacznych latyfundiów po skazanych rebeliantach. Obszary te stworzyły terytorium Frydlandu, które w roku 1624 cesarz podniósł do rangi księstwa. Gdy Chrystian IV wkroczył do Niemiec, Wallenstein jako dobry gospodarz, mający ponadto wsparcie bankierów, mógł zaoferować cesarzowi wystawienie armii, liczącej do 50.000 wojska, dzięki czemu został mianowany głównodowodzącym wojsk cesarskich. Frydland został zamieniony w zbrojownię Wallensteina. W 1626 roku Wallenstein pokonał Mansfelda, osłonił Wiedeń przed zamierzonym atakiem ze Słowacji i nakłonił księcia Siedmiogrodu do zawarcia pokoju z cesarzem. W roku 1627 pokonał i usunął wojska duńskie ze Śląska. Wraz z wojskami Ligi, które uprzednio pobiły Chrystiana IV, zajął Meklemburgię, Holsztyn i Szlezwik. W nagrodę, a także jako rekompensatę za poniesione koszty, otrzymał od cesarza księstwo Żagań na Śląsku, a także księstwo Meklemburskie, z tytułem księcia Rzeszy. Znacznie też powiększył swoją armię, ściągając bezwzględnie kontrybucje od przeciwników cesarza, a daniny od jego zwolenników, zgodnie z

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

zasadą „niech wojna żywi wojnę”. Zarówno sukcesy, jak i kontrybucje, a w końcu zagrażająca możnowładcom potęga wojskowa, zjednały mu wielu przeciwników na dworze cesarskim. Mimo to Wallenstein, pewny swojej władzy, przestał być sługą Habsburgów i zaczął prowadzić politykę na własną rękę.

Mianowany Generałem Oceanów i Morza Bałtyckiego w roku 1628 oblegał bezskutecznie miasto portowe Stralsund. To stało się pretekstem do zwolnienia go w roku 1630 z eksponowanego stanowiska. Cesarz został zmuszony do tego kroku pod naciskiem książąt zarówno protestanckich jak i katolickich, grożących odmową wybrania jego syna Ferdynanda III na króla rzymskiego. Prawie całą armię Wallensteina rozpuszczono.

W tym samym roku Gustaw II Adolf wylądował w Niemczech. Wallenstein zaproponował mu swoją pomoc, a nawet chciał zorganizować dla niego armię, pod warunkiem jednakże mianowania go wicekrólem w przyszłej Rzeszy Niemieckiej oraz udzielenia mu poparcia przy wyborze na króla Czech. Ponadto Gustaw II Adolf miał mu oddać pod komendę korpus szwedzki. Warunki te dla króla szwedzkiego były nie do przyjęcia.

Zajmowanie przez Gustawa II Adolfa coraz to większych obszarów w Niemczech, jak i klęska wojsk Ligi pod dowództwem hrabiego Tilly w 1631 roku, skłoniły cesarza do ponownego powołanie Wallensteina na naczelnego dowódcę armii cesarskiej, którą znowu miał stworzyć. Żądania Wallensteina były wysokie: niezależne dowództwo, oficerowie dobierani i mianowani przez niego, prawo pierwszeństwa przy konfiskatach, prawo do negocjacji ze Sasami, księstwo glogowskie w zamian za księstwo meklemburskie, zajęte przez Szwedów.

Wallenstein zaczął odnosić sukcesy, jednakże bitwę pod Luetzen w 1632 roku wygrali Szwedzi, mimo śmierci Gustawa II Adolfa. Wallenstein wycofał się do Czech. W 1633 roku pobił Szwedów pod Ścinawą, zdobył Zgorzelec i Budziszyn. Rozpoczął zakulisowe pertraktacje ze Szwecją, Francją i Saksonią. W styczniu 1634 roku zwołał do Pilzna 50 swoich generałów i pułkowników, nakłaniając ich do podpisania deklaracji wierności w stosunku do niego.

W tej sytuacji Ferdynand II zwolnił Wallensteina i oskarżył go o zdradę. Ponadto wezwał, aby go dostarczono przed jego oblicze żywego lub martwego. Wobec groźby połączenia się ze Szwedami i Sasami, Wallenstein został zamordowany w lutym tego roku przez spiskowców.



## **7. Przyczyny wojny trzydziestoletniej**

Wojna trzydziestoletnia nie była – w gruncie rzeczy - wojną religijną, mimo że powszechnie tak się uważa. Nie rozpoczęła się także słynną defenestracją praską w roku 1618, która była wyrazem buntu protestantów czeskich przeciw władzy cesarskiej. Przyczyny katastrofy tych rozmiarów leżą w różnorodnych przemianach społecznych, politycznych, gospodarczych i religijnych w prawie we wszystkich krajach europejskich. Przemiany te doprowadziły do powstania nierozwiązalnych sprzeczności interesów i zależności poszczególnych krajów i grup społecznych, a także do wytworzenia się różnorodnych narodowych i religijnych uprzedzeń.

Niewątpliwie czynnikiem niekorzystny rozwój sytuacji stała się niewłaściwa strategia polityczna, wybrana przez Habsburgów dla umocnienia niestabilnej wewnątrz i zewnątrz Rzeszy niemieckiej.

Realizacja tej niefortunnej strategii rozpoczęła się decyzją cesarza Ferdynanda I, który jeszcze przed swoją śmiercią podzielił w roku 1564 domeny Domu habsburskiego między swoich trzech synów: Maksymiliana II., który był również królem Czech i Węgier, Karola I. i Ferdynanda.

Rezultatem tego podziału władzy był podział administracyjny, który później znacznie utrudnił scalenie podzielonych domen, a ponadto znacznie osłabił obronę przeciw wrogom zewnątrz, szczególnie przeciw Turkom. Słabsza pozycja zewnętrzna Habsburgów oznaczała również słabszą pozycję wewnętrzną, tym bardziej, że narastał konflikt między cesarzem a książętami niemieckimi. Cesarz dążył do umocnienia władzy centralnej, opierając się przy tym na wyznaniu katolickim, jako czynniku spajającym, a książęta dążyli do uzyskania jak największej niezależności od cesarza. Wraz z pojawieniem się Reformacji konflikt ten uzyskał dodatkowy wymiar ideologiczny. W ten sposób rozbieżności polityczne między cesarzem a stanami, tj. książętami i podległym tylko Rzeszy rycerstwem i wolnymi miastami podniesiono do rangi sprzeczności religijnych.

Do podniesienia temperatury tej wybuchowej mieszanki występujących sprzeczności walczyły przyczyniły się działania państw ościennych, zainteresowanych w osłabieniu władzy Habsburgów.

Walka o podział władzy między władcą a książętami i innymi wasalami jest również dobrze znana, jak i niszczące skutki takiej walki. Aby zapobiec takim walkom i jej skutkom dla Rzeszy, już w roku 1356 cesarz Karol IV Luksemburski ustanowił tzw. Złotą Bullą reguły wyboru cesarza. Jednakże praktykowanie tych reguł doprowadziło do nowych konfliktów w momencie, gdy walka o wpływy polityczne uzyskała w wyniku rozpowszechniania się nauk Lutra i Kalwina wspomniany wymiar ideologiczny.

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

Praktyczna realizacja zasady "Cuius regio eius religio", dając książętom niemieckim pełną swobodę w wyborze religii obowiązującej w ich księstwie wyłoniła podstawowy problem własności dóbr kościelnych, położonych na terenach protestanckiego księstwa. Książęta, zmieniając wyznanie, przeprowadzali równocześnie sekularyzację klasztorów i fundacji, stawiając na ich czele protestanckich "administratorów". Przywłaszczanie w tym trybie kościelnych posiadłości o wysokim poziomie rolnictwa, czy też produkcji rzemieślniczej stała się podstawą wzrostu materialnej potęgi wielu protestanckich rodów książęcych. Również Rady Miejskie chętnie zagarniały mienie kościelne, obejmujące także kościoły z bezcennymi skarbami kultury i sztuki. Nowi opiekunowie częstokroć upłynniali cenne zabytki, np. relikwiarze, niszcząc je uprzednio.

Strona katolicka, przeciwdziałając Reformacji, podjęła dzieło odrodzenia i umocnienia Kościoła. W Rzeszy walczący o utrzymanie stanu posiadania katolicy mieli przy tym po swojej stronie strategicznego sojusznika, którym był cesarz. Cesarze niemieccy, jak to wyżej wspomniano, ze względów politycznych i tradycji, działali na rzecz Rzeszy jednolitej z jednym wyznaniem. Tak więc w przeciwdziałaniu wzrostowi stanu posiadania protestantyzmu zainteresowani byli zarówno katolicy, jak i cesarstwo, z niepokojem obserwujące wzrost potęgi książąt.

Szczególnie rządzący w pierwszej połowie XVII wieku habsburski cesarz Ferdynand II był zdecydowanym rzecznikiem interesów Kościoła, usiłującym zwalczyć szerzącą się w Niemczech herezję. Zarówno religijne, jak i polityczne motywy jego działania były tak mocno ze sobą splątane, że powstał powszechny pogląd o wyłącznie religijnym ukierunkowaniu jego dążeń. Przeciwdziałał protestantom zarówno siłą, jak i działaniami politycznymi. Wykorzystywał przy tym przeciwieństwa występujące w obozie zwolenników reformacji, gdyż często kalwini i protestanci zwalczali się wzajemnie.

Ale nie tylko zagrożeni przez kontrreformację w swoich zdobyczach książęta protestanccy znajdowali się w opozycji w stosunku do cesarza. Również książęta katoliccy niejednokrotnie wspierali działania odśrodkowe, szczególnie wtedy, gdy zmniejszało to ich zależność od cesarza.

Kryzys państwowości niemieckiej miał też częściowo swoje źródło w przyczynach gospodarczych. Skutki odkryć geograficznych, szczególnie nowych dróg morskich, przeniosły punkt rozwoju gospodarczego na zachód. Niemcy zostały zalane tańszymi wyrobami holenderskimi, angielskimi i francuskimi. Upadała produkcja krajowa, kulał handel. Władza centralna nie potrafiła przeciwdziałać temu zjawisku, a pogarszanie pieniądza, wyższe podatki i cła pogłębiały tylko kryzys gospodarczy.

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

Panujący dotychczas ideał powszechnej monarchii został też zakwestionowany przez nowe formy organizacji społecznej. W Holandii rozwinęło się państwo stanowe bazujące na mieszczaństwie, które potrafiło skutecznie przeciwstawić się panującym Habsburgom hiszpańskim. Oświecony absolutyzm we Francji zapewnił bardziej stabilną i efektywną formę sprawowania rządów, niż cesarstwo. Lepszy stan gospodarki pozwolił Francuzom przy pomocy znacznych subsydiów nakłonić Gustawa II Adolfa do włączenia się do wojny trzydziestoletniej po stronie przeciwników cesarza. W efekcie król szwedzki zobowiązał się do prowadzenia wojny w Niemczech przez cztery lata.

Po trwających dziesięcioleciach walk o niepodległość, Holandia zawarła z Hiszpanią dwunastoletnie zawieszenie broni, które wygasło w roku 1621. Wynik następującego po tym zawieszeniu starcia miałby w znacznym stopniu zadecydować o przyszłości walczących stron, a także wpłynąć na losy Europy. Holendrzy byli więc zainteresowani, aby podtrzymać skierowaną przeciw Habsburgom czeską rebelię. Zadeklarowali stanom czeskim roczne wsparcie w wysokości 600.000 guldenów.

Rzeczywisty wpływ sytuacji w Czechach na stan Rzeszy jest zwykle niedoceniany. Same Czechy były niewątpliwie stosunkowo niewielkim krajem, ale z koroną czeską związane były księstwa Śląska, Moraw i Łużyc. Dzięki rozwiniętemu rolnictwu i handlowi kraje korony czeskiej były tak bogate, że płacone przez nie podatki pokrywały ponad połowę kosztów administrowania całą Rzeszą.

Bogactwo szlachty i mieszczaństwa czeskiego znalazło swój wyraz w dążeniach o charakterze politycznym, przybierających formy nacjonalistyczno-religijne, niechętnie kościołowi katolickiemu. W Czechach istniała tradycja husytyzmu, który przez króla Grzegorza z Podiebradu, został ogłoszony religią państwową. Gdy zgodnie z ustaleniami dynastycznymi elekcyjna korona czeska przypadła Habsburgom, to nauki Lutera, a nieco później Kalwina zdążyły już zapuścić swoje korzenie. To, że w tej sytuacji monarchię czeską mogli przejąć Habsburgowie, można przypisać jedynie kłótniom między kalikstynami, luteranami a kalwinami, starającymi się pozyskać jak najwięcej przywilejów. W ten sposób wyznanie katolickie stało się znowu wyznaniem państwowym, a pozostałe wyznania były tolerowane.

Pozycja szlachty czeskiej, oparta na posiadanych włościach, była coraz bardziej kwestionowana przez rosnące w siłę mieszczaństwo, wśród którego silne wpływy mieli kalwini. W obawie przed wojowniczością kalwinów, szlachta królestwa czeskiego popierała rządy Habsburgów. Cesarz Rudolf II, wykorzystując tę sytuację, usiłował w roku 1609 wycofać prawa tolerancji dla protestantów. Wywołany tą decyzją kryzys, wraz z chęcią uzyskania poparcia w waśniach, jakie wybuchły w obozie Habsburgów niemieckich, skłoniły Rudolfa II do wydania tzw. "Listu

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

majestatycznego", zapewniającego protestantom gwarancję ich praktyk religijnych. Ponadto Rudolf II uczynił Pragę stolicą cesarstwa, co pochlebiało narodowym uczuciom Czechom.

Mimo tych ustępstw, dalsze polityczne niezręczności cesarza spowodowały jego detronizację jako króla Czech, na rzecz jego brata Macieja, który w maju roku 1611 został wybrany na Hradczanach nowym królem czeskim.

Maciej, zgodnie z habsburską tradycją trzymał się litery "Listu majestatycznego", ale nie przestrzegał ducha tegoż "Listu". Kolejnym kamieniem obrazy stało się przeniesienie stolicy cesarstwa z powrotem do Wiednia. Mimo to, brak jedności w czeskim obozie antykatolickim uniemożliwiało detronizację Macieja. Znaczną rolę odegrał też przy tym lęk arystokracji przed utratą posiadanych przywilejów. Jednakże kolejny wybór Habsburga na króla czeskiego po śmierci bezdzietnego Macieja był nader wątpliwy.

Wszystkie te wydarzenia można by było uważać za wydarzenia lokalne, gdyby nie fakt, że zgodnie ze "Złotą Bullą" każdorazowy król czeski był równocześnie jednym z siedmiu elektorów Rzeszy, wybierających cesarza. Uzyskanie w kolegium elektorskim ewentualnej przewagi przez nie-katolików, miałoby daleko idące następstwa polityczne. Fakt ten powodował, że lokalne wydarzenia czeskie nabierały wagi europejskiej.

Jako kandydaci na króla czeskiego wchodził w rachubę: arcyksiążę Ferdynand Habsburg, książę saski Jan Grzegorz oraz książę Fryderyk V., książę Palatynatu. Ten ostatni nie tylko nie miał autorytetu, ale ponadto był kalwinem - a więc nie do przyjęcia dla arystokracji i protestantów. Jan Grzegorz był protestantem, ale miał opinię władcy tolerancyjnego. Niestety nie okazał zainteresowania proponowaną kandydaturą. Pozostawał znowu Habsburg, arcyksiążę Ferdynand, który został wybrany królem czeskim w roku 1617.

Ferdynand nie zamierzał wcale honorować przywilejów zawartych w "Liście majestatycznym", jednakże postanowił, aby przyczynę anulowania "Listu" dała sama, skłócona strona przeciwna.

Bieg wydarzeń przyznał mu rację. W maju 1618 roku, wzburzeni protestanci wyrzucili przez okna w zamku praskim dwóch namiestników cesarskich oraz pisarza. Cała katolicka Europa przyjęła to jako zamach stanu.

Buntownicy wybrali prowizoryczny rząd pod kierownictwem hrabiego von Thurn, zorganizowali wojsko i pomaszerowali na Wiedeń, łamiąc tym samym formalny pokój z katolikami. Wypędzono jezuitów, prześladowano duchownych katolickich, zajmowano miasta uważane za katolickie. Morawy buntowały się przeciw cesarzowi, protestanci w Górnej i Dolnej Austrii otwarcie kwestionowali władzę, Karyntia i Styria

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

były bliskie rebelii. Łużyce, Morawy i Śląsk podpisały w lipcu 1919 roku umowę o wzajemnej federacji z Czechami.

Bunt czeskich protestantów stał się dla protestanckiego ksiązę Siedmiogrodu, Bethela Gabora, okazją do podjęcia interwencji. Jego wojska pomaszerowały w kierunku Węgier, w których protestanci byli gotowi do zrzucenia jarzma habsburskiego.

Gdy Ferdynand kandydował na godność cesarza, po śmierci zmarłego w marcu 1619 roku Macieja, rozwój sytuacji politycznej był gorzej niż krytyczny dla domu habsburskiego. W dniu jego wyboru na cesarza dotarła do niego wiadomość, że stany czeskie pozbawiły go godności króla czeskiego.

Z braku lepszych kandydatów stany czeskie wybrały Fryderyka V., księcia Palatynatu, na króla czeskiego. Wybór ten oznaczał, że posiada on jako elektor dwa głosy, a katolicycy elektorzy będą przegłosowani przy wyborze następnego cesarza. Ferdynand wydał więc postanowienie, mocą którego Fryderyk miał zrezygnować z korony czeskiej i wycofać się z Czech do dnia 1. czerwca 1620 roku.

Fryderyk nie zastosował się do tego polecenia, rozwiązania szukano więc na drodze militarnej. Wojska Ligi katolickiej, pod dowództwem hrabiego Tilly pokonały w roku 1620 w bitwie pod Białą Górą koło Pragi wojska Fryderyka V. i zwolenników reformacji. Po tej klęsce Fryderyk uciekł z Czech, a wezwany przez cesarza do ukorzenia się, odmówił. W rezultacie cesarz pozbawił go godności księcia Rzeszy, zabrał księstwa Palatynatu i skazał na banicję. Księstwo otrzymał, wraz z godnością elektora, ksiązę bawarski Maksymilian I, przywódca Ligi katolickiej.

W ten sposób osiągnięto ponownie przewagę strony katolickiej w kolegium elektorów, chociaż pozbawienie Fryderyka V. godności elektora nie było zgodne z obowiązującą konstytucją Rzeszy. Decyzja ta przyczyniła się zaostrenia konfliktu i nadania mu początkowo charakteru wyznaniowego. Konflikt ten skwapliwie wykorzystali przeciwnicy Habsburgów dla swoich celów politycznych. Francja, znajdująca się między rządzoną przez Habsburgów Hiszpanią, podległą Habsburgom Holandią i rządzoną przez Habsburgów Rzeszą niemiecka zdecydowanie wykorzystywała ten konflikt dla swoich interesów. Od chwili, gdy katolicka Francja, zwalczająca u siebie Hugenotów i finansująca interwencję protestanckiej Szwecji w Niemczech, otwarcie przystąpiła do walki z katolickim cesarstwem niemieckim trudno było już mówić o wyznaniowym charakterze wojny trzydziestoletniej.

## **8. Działania wojenne roku 1626. Oblężenie Gliwic w roku 1626 i 1627**

Z pośród wydarzeń, jakie wojna trzydziestoletnia niosła ze sobą, oblężenie Gliwic nie było wydarzeniem wzbudzającym szczególnego zainteresowania historyków. Dlatego też przekazy historyczne, obrosłe w interpretacje i legendy, nie zawsze są ze sobą zgodnie. Jednakże nowsze badania dostarczają wielu interesujących informacji na temat działań wojennych roku 1626.

Sytuacja wyjściowa była następująca: W roku 1625 po stronie protestanckiej opowiedział się król duński, Chrystian IV, będący równocześnie władcą księstwa Szlezwik w północnych Niemczech. W tym charakterze został obrany przywódcą grupy kilku książąt protestanckich, tworzących tzw. Krąg Dolnosaksoński. Dążeniem Chrystiana IV było przy tym uzyskanie przez Danię dominującej pozycji na Bałtyku. Jego interwencja zmieniła stosunek sił. Dotychczas cesarz niemiecki, Ferdynand II, opierał się głównie na wojskach Ligi Katolickiej, walczących pod dowództwem hrabiego Tilly, oraz pomocniczymi wojskami, jakie przysłali mu na pomoc Habsburgowie hiszpańscy. Głównymi przeciwnikami byli przedsiębiorcy wojenni: hrabia Mansfeld, finansujący swoje wojska z kontrybucji, łupów wojennych oraz wsparcia finansowego z zagranicy oraz Chrystian, brat księcia Brunszwiku, zwany "wściekłym Chrystianem", działający na podobnych zasadach. Z Mansfeldem współdziałał książę Jan Ernest von Weimar, dysponujący prywatną armią.

W tej sytuacji cesarz skorzystał z oferty Wallensteina, który zobowiązał się do wystawienia na swój koszt armii liczącej do 50.000 wojska, w zamian za mianowanie go naczelnym wodzem cesarstwa. Tak więc strona katolicka miała dwóch wodzów: Wallensteina i Tilly'ego.

W grudniu 1625 roku Anglia i holenderskie Stany Generalne postanowiły wesprzeć Danię finansowo, a także podporządkować Mansfelda królowi duńskiemu. Ponadto ułożono plan, jak zadać ostateczny cios Habsburgom. Zacięty ich wróg, wspierany przez Turków książę Siedmiogrodu Bethlen Gabor, miał zostać przekonany ważkimi argumentami finansowymi do wyruszenia przeciw wojskom cesarskim z południowego wschodu. Z kolei Mansfeld miał pomaszerować na południe, aby połączyć się z nim na Słowacji. Po drodze miał nie tyle zajmować posiadłości Habsburgów, co je niszczyć. W ten sposób cesarz miał zostać zmuszony do wysłania Wallensteina za Mansfeldem. Król Chrystian IV, miał pobić wojska Ligi dowodzone przez Tilly'ego i ruszyć na Wiedeń. Połączywszy swoje siły Mansfeld i Gabor rozbijają wojska Wallensteina, po czym też ruszając na Wiedeń. Pozbawionemu wojska i poparcia książąt cesarzowi pozostaje tylko kapitulacja.

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

Gdy Mansfeld zgodnie z poleceniem mocodawców przystąpił w lutym do realizacji planu, okazało się, że musi zrezygnować z najkrótszej drogi, bo elektor saski nie wyraził zgody na przemarsz przez swoje ziemie. W celu przeprawy przez Łabę Mansfeld pomaszerował pod Dessau, jednakże okazało się, że most na Łabie zajęły wojska Wallensteina, a na przyczółku pobudowały szańce. W dniu 25. kwietnia doszło do bitwy. Atakujący Mansfeld został pobity, ale nie rozbity.

Tymczasem król Chrystian zamiast ruszyć na południe przystąpił do plądrowania Westfalii i zbierania kontrybucji z miast, szczególnie dużo uwagi poświęcając posiadłościom kościelnym.

Mansfeld przystąpił do odbudowy stanu swojej armii. Dokonano nowych zaciągów, król Chrystian przysłał kontyngent kilku tysięcy wojska duńskiego, przyłączył się także książę von Weimar. Wkrótce Mansfeld dysponował armią liczącą 20.000 wojska. Armada ta, stacjonując na terenie protestanckiej Brandenburgii, tak się dała we znaki tamtejszym mieszkańcom, że elektor brandenburski czynił wszystko, aby się pozbyć uciążliwych gości. W końcu postanowiono ruszyć na południe, w celu realizacji uzgodnionego planu.

Częścią wojska dowodził Jan Ernest von Weimar. Wkraczające na Śląsk w lipcu 1626 wojska protestantów stanowiły w tej fazie wojny znaczną potęgę. Nie były to też - jak czasami przeczytać można - rozbite wojska, uciekające przed Wallensteinem, ale odnowiona armia, maszerująca aby zdobyć Wiedeń.

Tak zaczęła się realizacja grudniowego planu przeciwników cesarza. Sytuacja strony katolickiej nie przedstawiała się pomyślnie. Część kraju była we władzy książąt otwarcie zwalczających cesarza, Chrystian IV niszczył zwolenników Ligi. Ziemie domu Habsburskiego był pustoszone, a zwolennicy nowego wyznania chętnie wspomagali nadciągające wojska protestanckie. Co gorsza, w Górnej Austrii, którą Ferdynand II zastawił u Maksymiliana I, księcia bawarskiego, jako gwarancję spłaty kosztów pomocy od roku 1619, wybuchły rozległe bunty chłopskie. Bunty te były wynikiem bezwzględnej eksploatacji prowadzonej przez ustanowionych przez zastawnika rządców prowincji. Buntownicy odnieśli szereg zwycięstw, a pacyfikacja buntu wymagała zaangażowanie znacznych sił wojskowych.

Wallenstein dość długo nie mógł zorientować się w zamiarach przeciwnika. Zrazu postanowił wzmocnić obronę terytorialną na Śląsku, rozdzielając dodatkowych żołnierzy po miastach i twierdzach. Nie dało to wiele. Poruszający się w dwóch kolumnach Mansfeldczycy i Duńczycy zajmowali leżące na ich trasie obiekty najczęściej z marszu. Ich sukcesy nie wynikały wyłącznie ze znacznej przewagi militarnej. Ich sojusznikami byli zwolennicy reformacji, posiadający niejednokrotnie znaczne wpływy, szczególnie w miastach. Właściciel Kłodzka, baron Andrzej

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

Kochtitzki osobiście wprowadził wojska Mansfelda w mury miasta. Bytom otworzył swoje bramy po jedynie symbolicznym oporze. Na Górnym Śląsku poddały się między innymi Opole, Racibórz, Prudnik, Strzelce Opolskie.

Za poddaniem się przemawiał także rozsądek; zdobywcy co prawda nakładali kontrybucję, żądali świadczeń, miały miejsce się rabunki i gwałty, a nieraz splądrowano kościoły i powieszono czy zamordowano jednego czy drugiego księdza. Jednakże większość mieszczan uchodziła cało z opresji, zachowując życie i przynajmniej część mienia. Gorzej było, jeżeli atakujący napotykali na opór, a zwłaszcza, jeżeli podczas szturmów ponosili straty. Rozwścieczone żołdactwo urządziło wtedy obrońcom i mieszkańcom krwawą łaźnię, miasto było rabowane i podpalane, że wystarczy tylko wspomnieć los miasta Muenden nad Fuldą.

Poznawszy zamierzenia przeciwnika, Wallenstein postanowił nie interweniować na Śląsku, ale chronić Wiedeń. Dopiero na początku sierpnia rozpoczął manewr osłonowy maszerując z korpusem liczącym 20.000 wojska forsownie na południe trasą biegnącą bardziej na zachód, niż trasa Mansfelda. Był jednak o ponad miesiąc opóźniony: gdy Mansfeld zajmował Cieszyn, Wallenstein zbliżał się dopiero do miasta Cottbus w Saksonii. Śląsk został pozostawiony swojemu losowi.

Na wieść o nadciąganiu wroga mieszkańcy Gliwic postanowili się nie poddawać, mimo że miasto nie podźwignęło się jeszcze w pełni z wielkiego pożaru w roku 1601. Nie znali zamiarów wojsk protestanckich. Nie mogli wiedzieć, że plan, jaki realizuje Mansfeld nie przewiduje zajęcia całego Śląska, ani długotrwałego oblężenia miast i twierdz leżących na drodze przemarszu jego wojska. Mieszkańcy Gliwic natomiast dobrze wiedzieli, co ich czeka w razie stawiania oporu. Mansfeld był znany na Śląsku, chociażby ze zajęcia w listopadzie 1618 roku Pilzna w sąsiedniej prowincji czeskiej, gdzie ogniem z czterech dział tak zniszczył fragment muru obronnego, że miasto nie zdołało się obronić.

Gliwiczanie wiedzieli także, że nie mogą liczyć na jakąkolwiek odsiecz. Przygotowali się do obrony, a także spalili przedmieścia, aby pozbawić wroga wojska osłony. Mimo trzykrotnych prób podpalenia ostał się klasztor franciszkański (obecnie OO. Redemptorystów) z otoczonym powszechną czcią Krzyżem Świętym.

Gdy w sierpniu 1626 Mansfeldczycy i Duńczycy stanęli u bram miasta mieszkańcy odrzucili wezwanie do kapitulacji. Wróg przystąpił do oblężenia. Rozpoczął ostrzeliwanie miasta wzniesając pożary. Kosztem licznych ofiar mieszkańcy odpierali jednak szturm za szturmem. Dzielne gliwickie niewiasty wsparły słabnące siły obrońców lejąc smołę, siarkę i wrzątek z jagłami na wspinających się po drabinach napastników.



## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

Kiedy sytuacja stała się beznadziejna nie skapitulowali. Z pełną ufnością w pomoc Bożą złożyli ślubowanie, że jeżeli Matka Boska ich uratuje, to po wszystkie czasy mieszkańcy Gliwic pielgrzymować będą na Jasną Górę. I oto po kilku dniach wróg odstępuje od oblężenia. Pełni wdzięczności za uratowanie, spieszą już we wrześniu z pielgrzymką do Częstochowy, mimo że na Śląsku panują nadal wojska innowierców. Strategia Wallensteina skutecznie osłoniła Wiedeń. Jego przeciwnicy unikali walnej bitwy na Słowacji, a ciężkie jesienne warunki pogodowe, braki zaopatrzenia i choroby zdziesiątkowały obydwie wojska. Mansfeld pozostawił wojsko swojemu losowi, i zamierzał zaciągnąć się na służbę republice Weneckiej. Zmarł w drodze.

Z całej wyprawy duńscy komisarze wojenni przyprowadzili z powrotem na Śląsk około 4.000 żołnierzy. Po ich powrocie protestanci przystąpili do powiększania swojego stanu posiadania na Śląsku. Zagarnęli m. in. Żory, Pszczynę i Rybnik. Splądrowali Bytom, który im się już wcześniej poddał w sierpniu. Ponownie napadają w dniu 2. lutego na Gliwice, ale miasto nie dało się zaskoczyć. I to oblężenie kończy się dla atakujących niepowodzeniem.

Dysponując dzięki kontrybucjom nowymi środkami finansowymi, protestanci zwiększyli liczebność swojego wojska i pewnie osadzili się na Śląsku. Dopiero w lecie 1627 roku Wallenstein, zebrawszy znaczne siły wyzwolił ostatecznie Śląsk od najeźdźców. Decydująca bitwa rozegrała się koło Kłodzka.

### **9. Związki Gliwic z Jasną Górą. Pielgrzymka dziękczynna. Herb miasta.**

Wydarzenia na pobliskim Śląsku z dużym zaangażowaniem obserwowano na Jasnej Górze. Uratowanie Gliwic przez Matkę Boską zostało z całą uwagą, godną tego wielkiego wydarzenia odnotowane jak następuje w klasztorze Jasnogórskim: „Marya... żadnego od swojej nie odrzuca obrony. Na świadectwo stawa Śląskie Miasto nazwane Gliwice. Od Mansfelda gwałtownym oblężeniem ściśnione / kiedy w siłach ratunku nie ma z solennymi na Jasną Górę do Obrazu Świętego wdało się ślubami / za ratunek w tak zwątpionym razie / wieczną całe Miasto obiecując wdzięczność...” W zapisie tym wspomniano także, że w roku 1627 pielgrzymka gliwicka zawiesiła na Jasnej Górze sztandar, na którym przedstawiono oblężone Gliwice osłaniane przez Matkę Bożą przed wrogiem. Ten sam motyw Matki Bożej osłaniającej oblegane Gliwice znajdujemy w formie wedyty na bordiurze "Mensa Mariana", malowanych dziejów obrazu Jasnogórskiego".

Koronnym dowodem sympatii, jaką Gliwice cieszyły się na Jasnej Górze jest umieszczenie widoku Gliwic na odwrocie Cudownego Obrazu, jako jednego z czterech miast tam przedstawionych. Warto przy tym podkreślić, że miasta te

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

malowano w roku 1680, a więc gdy oblężenie Gliwic było już dość odległe czasowo. Ponadto w międzyczasie Polska przeszła była przez niedolę Potopu, a Jasna Góra przez znacznie trudniejsze oblężenie o nieporównanie donioślejszym znaczeniu. Oznacza to, że utrzymywano cały czas serdeczne kontakty.

Instytucjonalną formą tych kontaktów była coroczna uroczysta pielgrzymka dziękczynna Gliwic na Jasną Górę. Wiemy z notatek historycznych, że w czasie trwania pielgrzymki nie można było nic załatwić w ratuszu, bo „burmistrz i rajcowie poszli na pielgrzymkę”. Gdy w czasie pożaru na Jasnej Górze w roku 1690 wotywna chorągiew spłonęła, pielgrzymi gliwiccy zawiesili nową, jeszcze wspanialszą. Sami pielgrzymowali z chorągwią przedstawiającą taki sam jak na chorągwi wotywniej obraz Matki Bożej chroniącej miasto przed śmiercią i zniszczeniem przez innowierców.

Losy pielgrzymki splotły się z losami miasta. Zarówno prowadzone wojny jak i zaraza, jaka zdziesiątkowała Gliwice, nie zawsze pozwalały na jej organizację w uroczystej oprawie. Przejście Śląska pod władzę protestanckich Hohenzollernów zaowocowało zakazem króla pruskiego Fryderyka II organizowania pielgrzymek na Jasną Górę. Uparcie pielgrzymujących gliwiczian stawiano przez sądem i skazywano na kary więzienia. Pytani o powód nieposłuszeństwa więźniowie stwierdzali, że pielgrzymują „z potrzeby serca”. Wymownymi świadkami tych postaw są zachowane do dziś dnia sądowe protokoły przesłuchań.

Aby nie narażać wiernych na represje, stojąca na straży ślubów historyczna parafia Wszystkich Świętych w Gliwicach zaczęła organizować pielgrzymki na Górę Św. Anny. Na chorągwi pielgrzymkowej jednak nadal widniał ten sam obraz co na chorągwi wotywniej.

Gdy w roku 1999 miasto przygotowywało się do wiekopomnej wizyty Ojca Świętego, sztandar Gliwic, który miał zostać przez niego poświęcony, przyozdobiono kopią obrazu z chorągwi pielgrzymkowej. W ten sposób nawiązano do wielowiekowej tradycji ukształtowanej wiarą mieszkańców Gliwic.

Cesarz Ferdynand II, w uznaniu wierności i poświęcenia Gliwic nadał w roku 1629 miastu nowy herb. W akcie nadania herbu i przywilejów cesarz podkreślił, że miasto nie szczędziło życia swoich mieszkańców. Na herbie tym, na życzenie mieszkańców, królowała Matka Boska z Dzieciątkiem.

Fryderyk II, król pruski, zagrabiwszy Śląsk po wygranych wojnach śląskich, zabronił gliwiczanom pielgrzymki na Jasną Górę, ale nie zmienił herbu Gliwic. Państwo pruskie, w którym luteranizm był religią państwową, nawet w okresie "Kulturkampf", będącego otwartą walką z Kościołem katolickim nie ośmieliło się usunąć Matki Bożej z herbu Gliwic. Nie uczynili tego także ateistyczni hitlerowcy, dążący do zniszczenia

## OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

---

Kościół, gdyż herb Matki Bożej z Dzieciątkiem, wraz z historią obrony Gliwic stał się elementem tożsamości mieszkańców miasta, i to bez względu na wyznanie.

Matkę Bożą usunięto dopiero w stalinowskim okresie Polski Ludowej, zmieniając cały herb.

Programowa ateizacja społeczeństwa prowadzona przez cały czas władzy komunistycznej, znajdowała swój najbardziej brutalny wyraz w okresie stalinowskim. Dechrystianizacji życia społecznego służyć miało m. in. usuwanie symboli i nazw o charakterze religijnym z miejsc publicznych. Tak np. ulica św. Stanisława stawała się ulicą nieokreślonego Stanisława. Z herbu Poznania usunięto świętych Piotra i Pawła, patronów poznańskiego grodu. Jednakże już w okresie odwilży, związanej z "polskim październikiem" w roku 1956, poznaniacy szybko przywrócili świętych na należne im miejsce. W roku 1947 Urząd Miejski w Gliwicach ogłosił konkurs na nowy herb Gliwic. Elementami herbu miały być przejęte z dawnego herbu wieża i orzeł Piastów śląskich, a z herbu cesarskiego półpostać Madonny. Mimo, że na konkurs wpłynęło wiele interesujących prac, został on dwa lata później unieważniony. Na nowym herbie, jaki się w końcu pojawił, zabrakło miejsca dla Matki Bożej. Niestety katolickie społeczeństwo Gliwic nie potrafiło skutecznie upomnieć się o taki herb, z którego Matka Boska nadal królowałaby miastu, jak to czyniła ponad 300 lat.

Połączenie całego Śląska z Polską w roku 1945 umożliwiło podjęcie przez parafię Wszystkich Świętych ponownie pielgrzymek starym szlakiem na Jasną Górę, zgodnie z prastarymi ślubami.

I znowu bieżące wydarzenia zakłóciły organizację pielgrzymki. Po ogłoszeniu w grudniu 1981 r. stanu wojennego, pielgrzymka parafialna, która miała miejsce w lipcu 1982 r. została przez ZOMO rozpędzona. Mimo to, w miesiąc później wyruszyła na Jasną Górę pielgrzymka organizowana przez parafię Chrystusa Króla. Wobec rygorów stanu wojennego jej uczestnicy nie wiedzieli, czy dotrą cało i bez guzów do celu. Tym razem jednak pielgrzymka ta szła jako część pielgrzymki Diecezji Opolskiej, z którą połączyła się po drodze. Widocznie liczebność siedemnastotysięcznej gromady pielgrzymów skłoniła władze do zrezygnowania z zastosowania bezpośrednich środków perswazji, choć nieraz pielgrzymie serca były mocniej, gdy po drodze mijały ich wozy z ZOMO-wcami. Odtąd część gliwiczian realizowała wiekowe śluby, wyruszając z parafii Chrystusa Króla, jako grupa pielgrzymki Opolskiej.

Jak w całym kraju, tak i w Gliwicach przez ponad czterdzieści lat wszczepiano społeczeństwu, a szczególnie dzieciom w szkołach „postępowe tradycje ruchu robotniczego i ludowego”. Nie było za to miejsca na nauczanie historii „małej ojczyzny”. Panujące przez wiele lat wskutek przemian powojennych poczucie

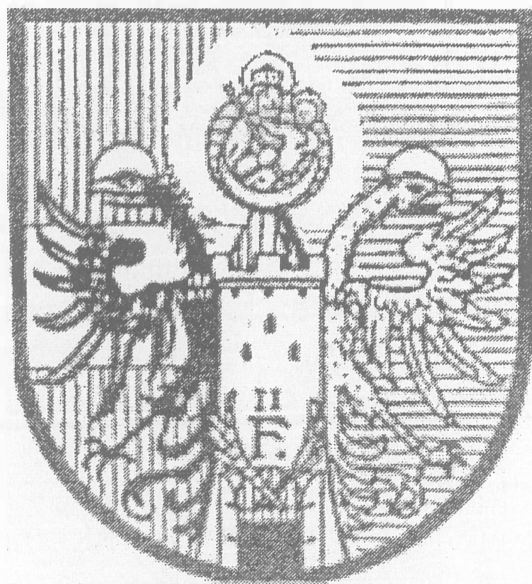
# OBLĘŻENIE GLIWIC JAKO POCZĄTEK ŚLUBOWANYCH PIELGRZYMEK GLIWICZAN NA JASNĄ GÓRĘ

tympczasowości, a także atomizacja społeczeństwa, też nie przyczyniło się do zakorzenienia się szczególnie nowych obywateli w historii swojego miasta, którego najznakomitszym wydarzeniem była obrona Gliwic w roku 1626.

W roku 1992 Ojciec Święty erygował samodzielną Diecezję Gliwicką. Gdy po raz pierwszy Gliwice wyruszały na Jasną Górę wraz z całą diecezją, pielgrzymi, wychodząc z parafii Wszystkich Świętych, która przez ponad trzy i pół wieku stała na straży wypełniania ślubów, przeszli do Katedry. Był to symboliczny znak, że odtąd obowiązek czuwania nad wypełnianiem ślubów przejęła na siebie Diecezja Gliwicka, a pielgrzymka stała się nie tylko ślubowana, ale i diecezjalna.

## HERB GLIWIC

nadany miastu w roku 1629 przez cesarza Ferdynanda II  
w uznaniu męstwa i poświęcenia jego mieszkańców



Z lewej strony złoty półorzeł Piastów śląskich na tle niebieskim, z prawej czarny półorzeł Cesarstwa Niemieckiego na tle czerwono-biało-czerwonym, reprezentującym barwy Habsburgów. W środku wieża bramna z otwartą bramą, przyozdobiona palmami, symbolami cierpień poniesionych przez mieszkańców miasta w czasie oblężenia, oraz inicjałami cesarza. Nad całością króluje półpostać Matki Bożej z Dzieciątkiem, umieszczona nad półksiężycem.

Gliwice były jednym z niewielu miast w Europie, mających postać Madonny w herbie.